Nr. 16 Kraków, Środa 12 stycznia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodnicwo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

# Łowczen zdobyto.

## Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 11 stycznia: **Wiedeń**, 12 stycznia.

### Ponowne ataki rosyjskie na froncie besarabskim.

Pominąwszy zwykłe walki artyleryi, panował wczoraj także na froncie besarabskim i w Galicyi wschodniej spokój. Od dzisiaj rana, po najzaciętszym ogniu artyleryi, zwraca nieprzyjaciel ponownie daremne ataki przeciw obszarowi Toporowce—Rarańcze.

### Walki w Tyrolu.

Położenie jest niezmienione. W południowym Tyrolu pojawiło się 11 włoskich lotników nad doliną Adygi, którzy w kilku punktach rzucili bez skutku bomby.

### Łowczen zdobyty; 26 dział, wielkie łupy.

Łowczen wzięto. Po trzydniowych zaciętych walkach pokonała nasza dzielna piechota w wspaniałem współdziałaniu z ciężką artyleryą i marynarką wojenną zacięty opór nieprzyjaciela i olbrzymie trudności okrytej zimą góry Karstu, która wznosząc się jak mur na 1700 metrów z morza, była od lat urządzoną do obrony. Zdobycz stanowi 26 dział, w tem dwie armaty 12 cm., dwa 15 cm. nowoczesne moździerze oraz dwa 24 cm. moździerze, a dalej amunicya, karabiny, zapasy prowiantów i odzieży. Część dział jest nienaruszoną i używa się ich przeciw nieprzyjacielowi.

W północno-wschodniej Czarnogórze odrzucono nieprzyjaciela, który tuż przed Berane jeszcze raz stawił opór. Miejscowość ta i wzgórza na południowy zachód stamtąd znajdują się w naszem posiadaniu. Szybkiem wkroczeniem udało się uchronić przed zupełnem zniszczeniem palący się most na Limie w Berane.

Koło Ipeku wykopano znowu 13 serbskich armat z amunicyą.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

## Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 11 stycznia: **Berlin**, 12 stycznia.

**Zachodni teren wojny.** Nieprzyjacielskie ataki na rowy, zdobyte na północny zachód od Massiges, zostały odparte. Liczba wziętych tam do niewoli jeńców podwyższyła się na 480. Aparat bojowy lotniczy francuski, uzbrojony armatą 3·8 cm., został koło Woumen (na południe od Dixmuiden) ogniem dział obronnych jak niemniej przez lotnika bojowego zmuszony do wylądowania. Aparat i jadący nim wpadli nienaruszeni w nasze ręce. Koło Tournai zestrzelono w walce powietrznej angielski dwupłatowiec.

**Na wschodnim i bałkańskim terenie wojny** nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

*Naczelne kierownictwo armii.*

## Po opuszczeniu Gallipoli przez Anglików.

### Także „sukces“.

**Londyn**, 11 stycznia.

W Izbie gmin złożył Asquith krótkie oświadczenie, w którem podniósł jako szczególny sukces wojska angielskiego, że wycofało się z Gallipoli bez wszelkich strat w ludziach. Z jedenastu pozostawionych na Gallipoli dział było dziesięć zużytych armat piętnastofuntowych, które wszystkie uczynione niezdatnemi do użytku. Operacye odwrotowe zajmą niezapomniane miejsce w historyi angielskiej (!), a oficerowie angielscy, którzy brali w nich udział, otrzymają szczególne uznanie.

**Konstantynopol**, 12 stycznia.

(BK) Minister wojny wice-generalissimus E n w e r basza złożył w Izbie deputowanych oświadczenie, w którem powiedział: Na początku, Europę a nawet naszych sojuszników do pewnego stopnia zaniepokoiły przedsięwzięcia na Gallipoli. Ponieważ jednakże znam dokładnie Dardanelle, miałem silną nadzieję, że nieprzyjaciel ani przez swoje przedsięwzięcia ze strony morza, ani przez operacye na lądzie, nie osiągnie skutku. Niesłusznem byłoby, gdybym chciał twierdzić, że wszystkie stojące nam do rozporządzenia **środki dla obrony cieśnin morskich, były wystarczającemi** i odpowiadały ostatnim wymogom sztuki wojennej. Byłoby daremnem chcieć to zataić.

Minister następnie przedstawił wysadzenie na ląd wojsk państw entente w Gallipoli i powiedział: Byliśmy zmuszeni oszczędzać naszej **amunicyi** i nie mogliśmy przejść do kontrataku. Powstrzymawszy szturm nieprzyjaciela, czekaliśmy na otwarcie połączeń z mocarstwami centralnemi, podczas gdy Anglicy czynili dalsze wysiłki.

Tymczasem rozpoczęły się operacye przeciw Serbii i próba uzyskania połączenia z Turcyą, by nam dostarczyć amunicyi.

Anglicy wiedzieli zbyt dobrze, że n a s z a p i e c h o t a g ó r u j e n a d i c h p i e c h o t ą i że po otwarciu połączeń, któreby nam zapewniły pokrycie naszych potrzeb, wkońcu zostaliby spędzeni do morza. Poniósłszy w ten sposób największą klęskę, musieli porzucić półwysep Gallipoli.

Mieliśmy zamiar przejścia do **ofenzywy**, zaopatrzywszy poprzednio nasze wojska w amunicyę. Nieprzyjaciele nasi jednakże pospieszyli się. Obecnie, mając bezpośrednie połączenie z armią niemiecką i austro-węgierską, możemy **wyekwipować lepiej naszą armię**.

## Nowa ofenzywa rosyjska.

**Bukareszt**, 12 stycznia.

Jak donoszą dzienniki bukareszteńskie, Rosyanie uzupełniają obecnie straty, poniesione w ostatnich walkach na froncie besarabskim. W tym celu sprowadzono **nowe pułki czerkiesów**. Jak wiadomo, przeszłego roku również za pomocą wojsk czerkieskich usiłowano przełamać front bukowiński.

Walki trwają w dalszym ciągu bez przerwy. Huk dział słychać aż nad Prutem.

Rosyjskie pociągi wojskowe odchodzą ciągle na front. Dworzec kolejowy w Lipce jest przepełniony żołnierzami rosyjskimi. Nie mogą oni opuszczać wagonów i są traktowani, jak skazańcy.

Samoloty, znajdujące się w hangarach w Lipce, zostały przeniesione w inne miejsce.

Dotychczasowe **straty** Rosyan są **olbrzymie**. Wszystkie ataki Rosyan zostały odparte.

Jak wspomniane bukaresztenskie dzienniki donoszą, obecnie największe walki piechoty toczą się na linii **Nowosielica—Bojan—Mahalla**.

**Berlin**, 12 stycznia.

Adelt donosi do „Berl. Tagebl.“: Ofenzywa rosyjska prowadzoną jest na całym froncie **długości 300 kilometrów**, od Czerniowiec aż po Czartorysk. Punkt ciężkości jednak ofenzywy znajduje się na p o ł u d n i o w e m skrzydle frontu, gdzie generał I w a n o w usiłuje za wszelką cenę przełamać front austryacko-niemiecki. Ataki na innych częściach frontu, szczególnie n a d S t r y p ą i na skrzydle północnem, mają również ogromne znaczenie; mają jednak na celu raczej u w i ę z i e n i e znaczniejszych sił austryacko-niemieckich, niż właściwe przełamanie frontu.

Już wszystkie przygotowania wskazywały, iż **front besarabski** jest głównym celem ofenzywy rosyjskiej. Tu skoncentrowano główne siły wojskowe i największą ilość ciężkich dział rosyjskich i japońskich. Również sprowadzono tam cały rosyjski p a r k l o t n i c z y, składający się — oprócz wielkich rosyjskich aparatów bojowych — z szybkich jedno- i dwupłatowców, uzbrojonych w karabiny maszynowe francuskiego wyrobu. Znajduje się tam wielu francuskich **lotników**.

Mimo mgły i chmur rozwinęły się na tym froncie bardzo ciekawe walki lotników. Lotnicy armii generała Linsingena obrzucili bombami **transporty** rosyjskie i węzłowy punkt kolejowy Sarny.

Pierwszy atak ofenzywy rosyjskiej zwrócił się **przeciwko armii generała Linsingena**, walczącej pod Czartoryskiem, a następnie przeszedł na armię arcyksięcia Józefa Ferdynanda, znajdującą się nad Korminem, prawym dopływem Styru.

Na linii Ikwy rozpoczął ogólny atak generał Brussiłow, komendant środkowej armii rosyjskiej, który również jak i na innych odcinkach frontu, nie odniósł żadnego skutku. Na froncie Strypy, Dniestru i na granicy besarabskiej prowadził ofenzywę generał I w a n o w.

Rosyanie atakowali na wszystkich odcinkach frontu nadzwyczaj gwałtownie. Piechota szturmowała w pięciu rzędach. Lecz kolumna za kolumną łamały się w ogniu austryacko-niemieckiej artyleryi. Również atak automobilów pancernych i sotni kozackich spełzł na niczem. Rosyanie zostali odparci wszędzie wśród olbrzymich strat.

### Taktyka i strategia Rosyan.

**Wiedeń**, 12 stycznia.

Jak donosi 10 stycznia korespondent „N. W. Journal“, ofenzywa rosyjska bynajmniej **nie ustała**; obecnie panuje tylko pauza ze względu na konieczność sprowadzenia posiłków.

Z nowych środków t a k t y c z n y c h Rosyan warto wymienić **ogień huraganowy** (Trommelfeuer); są to wpływy francuskiego generała Pau. Olbrzymie masy amunicyi, zużywane przytem, są

japońskiego pochodzenia. Potwierdza się, że rosyjskie ofenzywne siły wzięte są z tych kontyngentów, które późno jesienią zebrano w Odessie i Reni dla operacyj przeciw Bułgaryi.

Pod względem zaś strategicznym Rosyanie starali się dla ofenzywy wybrać te punkty, które po ewentualnem przełamaniu frontu dawałyby możność skutecznego posuwania się dalej. Największą przeszkodą dla nich byłby Dniestr. To też utworzono dwie grupy ofenzywne: jedną na bukowińsko-besarabskim froncie, drugą nad Strypą w Galicyi; przestrzeń między niemi zostawiono wolną. Wysiłki skierowano na front na północ od Czerniowiec, gdzie w razie sukcesu odcinki frontu na południe aż do Rumunii byłyby izolowane; a z drugiej strony — na północy — austryacki front byłby w niebezpieczeństwie otrzymania uderzenia od flanki i zwinięcia.

Teren pod Toporowcami i Rarańczą o tyle wydawał się dogodnym dla Rosyan, że jest górzysty i lesisty, co stwarzało, jak się zdawało, możność łatwego podejścia austryackich linij. Niebezpieczeństwo jednak spostrzeżono i zażegnano.

### Z rosyjskiego komunikatu.

Wiedeń, 12 stycznia.

(BK) Dnia 10 stycznia. Dzień wczorajszy na całym froncie miał na ogół przebieg spokojny. W Galicyi i na wschód od Czerniowiec nieprzyjaciel wskutek naszego silnego i szybkiego ataku poniósł wielkie straty i wskutek zaciętych kontrataków nad Styrem, którymi chciał odzyskać stracone stanowiska, został zniesiony i podczas dnia wczorajszego nie okazywał prawie żadnej czynności, oprócz lekkich prób ogniem artyleryi i granatami ręcznymi, by nie pozwolić wojskom naszym wybudowania stanowisk, zajętych na nieprzyjacielu. Próby jego wszędzie były bezskuteczne.

## Z Koła polskiego.

Wiedeń, 12 stycznia.

(BK). Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że pogłoski o zwołaniu Koła polskiego w połowie bieżącego miesiąca niezgodne są z rzeczywistością, gdyż dotąd nie można było jeszcze ustalić terminu zwołania najbliższego posiedzenia Koła polskiego.

Jak wiadomo, toczą się na podstawie uchwały komisyi politycznej, powziętej dnia 20 grudnia 1915, rokowania między prezesem Koła polskiego a prezesem N. K. N. co do ustalenia szczegółowych zasad rozgraniczenia kompetencyi. W najbliższym już czasie po przyjeździe prezesa Jaworskiego do Wiednia dnia 14 b. m. nastąpi prawdopodobnie ostateczne sformułowanie odnośnego projektu, poczem przedłożony on zostanie komisyi politycznej celem przygotowania wniosków dla Koła polskiego.

Ponieważ sprawa wstąpienia parlamentarnych posłów polskich socyalno-demokratycznych do Koła polskiego, w myśl powziętej w Krakowie przez zarząd P. P. S. D. uchwały w dniach 8 i 9 b. m. wejdzie po formalnem zgłoszeniu do prezydyum niebawem na porządek dzienny obrad komisyi parlamentarnej, więc posiedzenie Koła polskiego dla załatwienia w mowie będących kwestyj zwołanem być może dopiero po odbyciu posiedzenia tak komisyi politycznej jak i komisyi parlamentarnej. Nastąpi to najwcześniej z końcem stycznia b. r.

## Powołanie pospolitaków.

Wiedeń, 12 stycznia.

(BK) Termin powołania pospolitaków urodzonych w latach 1870 i 1871, a następnie także w latach 1862, 1866 i 1867:

Swego czasu ustalono terminy zgłaszania się do służby dla uznanych przy przeglądzie zdolnych do służby, urodzonych w latach 1870 i 1871 pospolitaków na dzień 17 stycznia 1916 a urodzonych w latach 1865, 6 i 7 na dzień 21 stycznia 1916. Ze względów administracyjnych jednakże w poszczególnych okręgach — tak np. w części Galicyi — zarządzono zmianę tych terminów stawienia się do służby. Zmiany nie dotyczą jednakże tych, obowiązanych do stawienia się, którzy przebywają poza obrębem tych okręgów, którzy nawet wtedy, gdy w tych okręgach stawali byli do przeglądu lub tamże przynależeli, mają się zgłosić w normalnym terminie (17 względnie 21 stycznia 1916).

## Powszechna służba wojskowa w Anglii.

### Następca Simona.

Londyn, 12 stycznia.

(BK) Urzędownie donoszą: Generalny pocztmistrz Samuel został w miejsce Sir Johna Simona zamianowany sekretarzem stanu spraw wewnętrznych.

### Stanowisko robotników.

Londyn, 12 stycznia.

(BK) „Nation" streszcza stanowisko partyi robotniczej w tem, że uchwała powzięta przez półtora milionów głosów niewątpliwie wyraża rzeczywiste zapatrywanie robotników zorganizowanych i obowiązuje do czynnego oporu wobec wszelkiej przymusowej służby wojskowej.

## Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 12 stycznia.

(BK) W parlamencie poseł socyalistyczny tow. Liebknecht wystosował zapytanie w sprawie Ormian.

W odpowiedzi na to przedstawiciel rządu zaznaczył, że kanclerzowi rzeszy jest wiadomem, że Porta przed pewnym czasem, spowodowana buntowniczemi machinacyami naszych przeciwników, wysiedliła ludność ormiańską w pewnych obszarach państwa tureckiego, wyznaczając jej nowe siedziby. Z powodu pewnego oddziaływania tych zarządzeń odbywa się między rządem niemieckim a tureckim wymiana zdań. Bliższych szczegółów rząd nie może podać do wiadomości.

Poseł Liebknecht postawił dalsze pytania w sprawie przedłożenia materyału o położeniu ludności obsadzonych obszarów, jakoteż w sprawie zarządzeń, wydanych przez rząd na podstawie stanu oblężenia.

Rząd odmówił przedłożenia tego materyału. Poseł Liebknecht próbował przy każdej sprawie stawiać jeszcze pytania dodatkowe, lecz prezydent wśród wesołości Izby do tego nie dopuścił.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad kwestyą żywności.

## Z parlamentu angielskiego.

Londyn, 12 stycznia.

(BK). W Izbie gmin postawiono wniosek, by rząd wszelkie źródła pomocnicze Anglii i jej sojuszników użył przeciwko Niemcom.

Minister handlu Runsiman w ciągu dyskusyi oświadczył: Anglia lepiej wytrzymała trudności wojny, niż Niemcy. Rząd niemiecki przekona się wskutek nacisku ekonomicznego, prędzej jak wskutek jakiegokolwiek innego, o bezowocności dalszej walki. Jeżeli będziemy oszczędzali nasze środki pomocnicze, dłużej wytrzymamy, niż Niemcy. Następnie wskazał na trudności, jakie stają w drodze utworzeniu związku celnego z sojusznikami. Gdyby to jednak że było koniecznem dla zwycięskiego zakończenia wojny, to minister nie wątpi, że przystąpi się także do tego.

Sojusznicy nie mogliby ścierpieć, by po ukończeniu wojny wybuchła wojna gospodarcza. Trzeba czuwać nad tem, by po zwycięskiem zakończeniu wojny, Niemcy nie podniosły głowy dla rozpoczęcia nowej kampanii.

## Z Rosyi.

### Braki aprowizacyjne.

Kopenhaga, 12 stycznia.

(BK). Naczelnicy okręgów nad Donem zamierzają zwołać kongres celem naradzenia się nad sprawą zwalczania drożyzny środków żywności.

W „Nowoje Wremja" Mieńszykow w artykule p. t. „Walka o chleb" wyraża zdziwienie, że dotąd nie przeprowadzono jeszcze spisania środków żywności w Rosyi i że brak jakiejkolwiek organizacyi i statystyki dla tej najważniejszej kwestyi. Zaleca wydanie przepisów przeciw spekulacyi, przyczem podnosi, że przedsięwzięcie rekwizycyi wprowadziłoby na widownię niewątpliwie wielkie masy środków żywności. — Mieńszikow wyraża też zdziwienie, że podczas gdy w Petersburgu panuje głód, linia Petersburg—Moskwa jest zatarasowaną 23.000 wagonów.

## Kronika wojenna.

**Zamordowanie posła bułgarskiego.** Członka sobrania Uczormansky'ego zamordował onegdaj wieczorem czteroma strzałami rewolwerowymi własny służący. Motyw, sprawa prywatna. Uczormansky był wielkim kupcem i należał do partyi stambułowistów.

**Anglia a Ameryka.** „Central News" donosi: Sekretarz stanu Lansing przygotowuje notę do Anglii, w której prosi o osłabienie blokady. Nota uzasadnia tę prośbę dawniejszemi oświadczeniami Anglii, że nie uważa środków żywności za kontrabandę wojenną.

# KRONIKA.

**Z karty żałobnej.** Emil Śliwiński, towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł po operacyi ślepej kiszki, przeżywszy lat 30. Pozostawił po sobie pamięć sumiennego i zdolnego pracownika. Osierocił żonę i dziecko. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

**Z teatru miejskiego.** Wystawiona w sobotę w teatrze miejskim farsa niemieckiej spółki Neal i Ferner pt. Zmęczony Teodor" napisana jest ściśle według wzoru znanych fars paryskich spółek literackich. A więc mamy dwuosobowość bohatera sztuki, ciągłe *qui pro quo* grających osób, chowanie się do szafy, nieodłączne rozbieranie się i inne tym podobne akcesorya farsowe.

Oprócz tych głównych jednak pomysłów — niejednokrotnie nawet nieźle przeprowadzonych — „Zmęczony Teodor" bardzo mało tylko jest podobnym do znakomitych fars Flersa i Cailleveta lub Hennequina i Vebera.

Farsa graną była naogół bardzo dobrze. P. Noskowski w roli „Zmęczonego Teodora" stworzył doskonały typ farsowy, pełen życia i wesołości. „Niezależną samarytanką" i żoną Teodora w jednej osobie była p. Słubicka, grając obie role bez zarzutu. P. Gryficz w roli śpiewaczki swym ponętnym jak zwykle negliżem i brawurową grą dopełniała zespołu. Inne role, mające przeważnie charakter epizodyczny, grali pp. Szymborski, Bończa, Boehlke, Dąbrowski, Nowakowski, Stanisławski i panie Jarszewska, Regiczówna, Modzelewska i Turowiczówna.

**Loterya.** Ciągnienie II. klasy austryackiej loteryi klasowej: 70.000 kor. wygrał nr 41.078, 15.000 kor. numer 77.483, 5000 kor. nr 45.564.

**Strejk w Hiszpanii.** Strejk generalny robotników metalowych wybuchł w poniedziałek rano w Barcelonie.

**Krwawy strejk w Ameryce.** „Daily News" donosi z Nowego Jorku pod datą 9 b. m.: W Yongstown (Ohio) przez 48 godzin toczyła się walka między strejkującymi robotnikami fabryk stali a policyą miejską, która otrzymała posiłki milicyi. **10 strejkujących zastrzelono, 30 odniosło rany.** Strejkujący wydostali znaczną ilość dynamitu i grozili zniszczeniem dzielnicy miasta (?). Policya, która była za słabą do rozpędzenia tłumów, wysadziła w powietrze most na rzece Mahoning, aby nie dopuścić do ataku na dzielnicę wil. Przeszło 50 domów i część fabryk jest zniszczonych albo uszkodzonych.

**Humor i satyra.**

Ojciec: Dlaczego tak późno przychodzisz do domu?

Syn: Bo bawiliśmy się w klasie w wojnę, zostałem zamknięty i siedziałem aż dotąd.

Ojciec: Siedziałeś zamknięty jako jeniec wojenny?

Syn: Nie. Jako dostawca wojskowy.

*

Oficer angielski: John miał mi przynieść korkociąg.

Żołnierz: John został granatem na kawałki poszarpany.

Oficer: Przynieś mi ten kawałek Johna, w którym jest korkociąg!

*

— Ktoby to pomyślał, że Bułgarzy są tak znakomitymi filologami.

— Jakto?

— W kilku dniach wszystko francuskie i angielskie przełożyli na greckie.

# Na pożegnanie.

A choćbym chciał pozostać z Wami
nie mogę — wierzcie mi — nie mogę...
nocka mnie swymi woła snami
w ową daleką woła drogę...

Snią mi się moi towarzysze
i koń mój siwy i szczęk broni —
nocami tętent zdala słyszę
i kule świszczą gdzieś po błoni...

Tęskno mi już do owych rzeczy,
gdzie pośród szarej pól osnowy,
wśród ostów i wśród bladych mleczy,
złoci się bujnie — krzew laurowy.

* * *

A wiem — że kiedy wrócę w pole,
to nowe przyjdą ku mnie smutki,
Wasze tęsknoty, Wasze bole
i ten daleki płacz cichutki...

Że przyjdą, przyjdą — ciemną nocą
ptaszyny wspomnień uprzykrzone —
i skrzydełkami załopocą
i sny w daleką zwabią stronę...

Takać to wieczna serc rozłąka —
wszak to żołnierza zwykłe dzieje,
że nigdzie „miejsca nie zagrzeje“,
że nawet snami wciąż się błąka!

*Józef Mączka,*
Rzeszów, 6 grudnia 1915. legioniste.

# Po opuszczeniu ostatniej placówki gallipolskiej.

Krótko doniosły onegdajsze depesze: Sedil Bahr został opróżniony przez Anglików.

A jednak to krótkie zdanie zawiera w sobie skwitowanie z bardzo daleko idących planów koalicyi na Wschodzie.

W rozdziale ról koalicyi leżało: Rosya ma całą siłą pary swojego „walca“ torować sobie drogę na Berlin, Budapeszt, Wiedeń. Chmary żołnierzy rosyjskich, pchane bez rachuby, tonęły w bagnach mazurskich, pokotem padały w przełęczach karpackich — jak się okazało — napróżno...

Wzamian za „zdruzgotanie“ dwu państw centralnych miał carat otrzymać dar nieporównany: Konstantynopol-Carogród, od tak dawna śniony przez Rosyę; a prócz tego wolny wylot ku Śródziemnemu morzu, niezwykły atut dla olbrzymiego kadłuba lądowego, mającego najważniejsze morze — cieśninami, w obcem ręku będącemi, zduszone.

Tak miała się caratowi zrewanżować Anglia — z Francyą u boku — za rozgromienie Niemiec. Zadanie to było na miarę Anglii bardziej zakrojone, bo wymagało naporu dużej floty, aby dokonać sforsowania cieśnin. W pomoc flocie szły wojska lądowe, wysadzane na półwyspie Gallipoli.

Anglia tem skwapliwiej przejęła na siebie tę część programu, ile że po niefortunnej dla Turcyi wojnie bałkańskiej mogła niedoceniać odporności tureckiej.

W akcyi przeciw Konstantynopolowi mieli Turcy zetknąć się z armiami dwu mocarstw zachodnich — a równocześnie przecież i carat częścią sił swoich wiódł boje na Kaukazie...

Tymczasem Turcya świetnie przebyła te terminy, mimo że, odcięta od państw centralnych, skrępowaną była na punkcie zasilania się bronią i municyą. Dzisiejsza kompletna „ewakuacya“ Gallipoli przez Anglików dowodzi, że fakt, iż pobyt ich mógł się tam przeciągnąć, zawdzięczali oni tylko powyższym niukom po stronie tureckiej w materyałach wojennych. Z chwilą bowiem, gdy na tym punkcie szanse się wyrównały, zaczął Anglikom palić się grunt pod stopami i zatrąbili na odwrót.

I tu znów — przypomniawszy wielkie straty Anglików w statkach bojowych i nieproporcyonalnie duże straty w ludziach — skonstatować należy, że rezultat okazał się żaden, że stało się to wszystko napróżno.

Jak zmieniłaby się mapa Europy i cały układ jej stosunków, gdyby rosyjski „walec parowy“ nie ugrzązł był w drodze i nie uległ bardzo silnemu strzaskaniu — łatwo sobie wyobrazić. Ale i mniej, zdawałoby się, znaczący fakt sforsowania Dardanel i opanowania Konstantynopola miałby niesłychanie doniosłe skutki.

Koalicya nie taiła się, iż zamiarem jej jest porwać na strzępki państwo tureckie, podzielić jego zachodnio-azyatyckie posiadłości, toż samo powtórzyć z Persyą — słowem całą zachodnią Azyę ująć w swe posiadanie.

Upadek Konstantynopola, jak to już wskazywaliśmy, byłby przesądził też los państw bałkańskich.

Rosya, usadowiona tam, nie zadowoliłaby się jedynie morskiem połączeniem stolicy Wschodu ze swemi ziemiami, lecz opanowałaby i dostęp lądowy — przez Rumunię i Bułgaryę. W poczuciu swej nieprzepartej siły zmiażdżyłaby samoistność tych państw, zaczem i cały Bałkan zniewoliłaby do czołobitności.

Te wszystkie światoburcze plany rozwiały się ostatecznie, jak dym.

Jeszcze Anglia, ściągnąwszy swe siły z zachodniej części Gallipoli, bardziej oddalonej od cieśnin, symulowała, że z przedsięwzięcia dardanelskiego w pełni nie rezygnuje, że pozostaje w Sedil Bahrze na straży u wjazdu do cieśnin.

Dziś porzuciła już i tę pozę, czując, że dalsza zwłoka jest wystawianiem na kompletną zgubę garnizonu tej ostatniej placówki.

Wielkie zapasy bojowe z Turcyą zakończyły się sromotnem fiaskiem. Anglia, wszczynając je, dopuściła tylko niebacznie do tego, że zaryzykowała ewentualne ujawnienie słabych stron swojej potęgi i wobec olbrzymich mas swych mahometańskich poddanych, którzy z natężeniem śledzili za przebiegiem walki swej władczyni, czy jarzmicielki — z czołową potęgą muzułmańską, przodującą w świecie muzułmańskim i kulturalnie, i politycznie, i religijnie.

Do bilansu strat, jakie Anglia ponieść może w stosunku do swych przeciwników europejskich, dołączyć się gotowa i serya zawikłań kolonialnych w związku z podkopaniem powagi angielskiej, która dotąd, jako dogmat, utrzymywała w karbach posłuszeństwa przemnogie miliony obcych szczepów.

# Do walki z drożyzną!

## Memoryał urzędników lwowskich.

(Dokończenie).

VI. Celem złagodzenia **drożyzny mięsa**, ustaloną będzie ustawowo cena wszelakich artykułów karmy oraz przeciętna cena maksymalna żywej wagi. W konsekwencyi tego postanowienia urzędy gminne i magistraty miałyby obowiązek urzędowego ustanawiania cen maksymalnych i minimalnych żywej wagi bydła i trzody, znachodzących się na ich obszarach, jak niemniej uchwalania cen mięsa i tłuszczu. Waga żywego bydła czerwonego i trzody chlewnej, na targ pędzonych, nie śmie być sztucznie podwyższaną zapomocą doraźnego karmienia i pojenia. Ceny maksymalne żywej wagi bydła i trzody chlewnej oraz przetworów i wyrobów mięsnych powinny być znacznie obniżone i zrównane z cenami, które obowiązywać będą w drugiej połowie monarchii, jak niemniej z obowiązującemi obecnie cenami w Niemczech.

VII. Niezbędnem jest **zniesienie podatku konsumcyjnego** od mięsa, cukru i nafty.

VIII. W przedmiocie **braku mleka**, tak dotkliwie odczuwanego, koniecznem jest zaprowadzenie kart na mleko, aby przedewszystkiem służyć mogło jako pokarm dla dzieci i chorych. Ceny mleka powinny być doprowadzone do normy, nie przewyższającej ponad 50% normę przedwojenną.

IX. **Ceny masła i twarogu** będą tak obniżone, aby gospodarstwa mleczne miały większe korzyści w sprzedaży mleka na targu w mieście, aniżeli w przetworach mlecznych, t. j. w maśle i twarogu.

X. Koniecznem jest jednolite ustanowienie **cen opału** na miejscu w lesie i loco kopalnia, cen transportu z lasu do najbliższej stacyi kolejowej, obniżenia taryfy przewozu koleją i zwozu ze stacyi do składów, znachodzących się w miejscowości, jak niemniej ustalenie procentowego zarobku grosisty i detalisty. Wydajna pomoc władz w usunięciu przeszkód dostawy i przewozu opału jest warunkiem wymaganym.

XI. Ponieważ ceny środków spożywczych i innych artykułów codziennego zapotrzebowania przeciętnie o 150% podeszły w górę, przeto powinna być wydana **ramowa ustawa pensyjna** i emerytalna płac urzędników wszelakich dykasteryi, po myśli której pobory w stosunku do zaszłej zwyżki podwyższone będą. Uchwalić się mająca ustawa o podwyżce poborów powinna mieć moc wstecz działającą, co najmniej od 1 lipca 1915.

Niemniej powinna uledz rewizyi ustawa o minimum egzystencyi, oraz powinno być wziętem pod dokładną rozwagę, czy nie należałoby aż do ukończenia wojny zastanowić ściąganie kondyktów z płac i emerytur.

XII. **Zasiłki państwowe**, udzielane żonom pod broń powołanych, ich dzieciom oraz rodzeństwu będą odpowiednio podwyższone i to w dobrze zrozumianym interesie państwa, celem utrzymania i podchowania silnej generacyi.

XIII. Wskazaną i konieczną jest akcya państwowa w przedmiocie pospieszenia z pomocą materyalną tym wszystkim **drobnym przemysłowcom** i robotnikom, którzy, skutkiem zastoju, jaki zapanował, popadli w ubóstwo i nędzę.

XIV. Z uwagi na ważność celów powinien przyjść do skutku taki **układ z Węgrami**, aby obszar austro-węgierskiej monarchii nie był jeno wspólnym obszarem wojennym, lecz na czas trwania wojny stanowił jednolity, żadnemi ograniczeniami nie tamowany i niekrępowany obszar aprowizacyjny.

XV. Gdy obecnie poważnie rozstrząsaną jest sprawa nowego ukształtowania się handlowo-politycznego stosunku naszej monarchii do Niemiec, wyraża się zapatrywanie, że pożądaną byłaby **jak najściślejsza łączność gospodarcza z Niemcami**. Ze względu jednak na istniejące dotychczasowe odmienne warunki gospodarcze, połączenie to przybrać powinno formę unii celnej o cłach przejściowych.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1915 r.

# Kongres socyalistów francuskich.

W dniach od 25 do 29 grudnia 1915 obradował w Paryżu kongres socyalistów francuskich. Brało w nim udział 280 delegatów z 2954 mandatami. Jako gość pojawił się minister belgijski tow. Vandervelde. Głównym punktem obrad była kwestya: Socyalizm a wojna. W dyskusyi zabierali głos ministrowie tow. Sembat, Guesde, Thomas i wszyscy przywódcy partyi. Poglądy większości i mniejszości znalazły swój wyraz w przedłożonych **manifestach**.

Manifest większości przeczytał tow. Renaudel. Manifest ten uchwalono 2736 głosami przeciw 76 głosom przy 102 wstrzymujących się od głosowania. Do zarządu partyi wybrano między innymi tow. Thomasa, Compère-Morela, Guesda, Hervego, Longueta, Renaudela i Sembata. Naczelnym redaktorem „Humanité“ został tow. Renaudel. Delegatami do biura międzynarodowego wybrano tow. Guesda, Renaudela i Longueta.

Streszczając uchwalony manifest podajemy tylko myśli przewodnie. Partya oświadczyła się **za dziełem narodowej obrony** z wykluczeniem zamiarów zdobywczych i aneksyi i tak długo godzi się na wojnę aż uwolnionym zostanie obszar francuski i zapewniony trwały pokój. Serbia i Belgia muszą na nowo powstać, Alzacya i Lotaryngia będzie miała prawo oświadczyć, czy zechce należeć do francuskiego obszaru.

Celem uniknięcia przyszłych wojen należy dążyć do zaprowadzenia sądów rozjemczych, ograni-

czenia zbrojeń, demokratycznej kontroli dyplomatycznych zobowiązań, zniesienia tajnej dyplomacyi, upaństwowienia przemysłu wojennego i przez stworzenie gospodarczych i wojskowych zarządzeń przeciw naruszającym pokój państwom.

Przez zniszczenie militaryzmu pruskiego nie należy rozumieć zniszczenia Niemiec lub ich gospodarstwa społecznego, lecz — systemu brutalności i przodowania jego naprzód w Niemczech, a potem w świecie.

Współdziałanie z niemiecką socyalną demokracyą uzależnia partya francuska od oświadczenia się tejże za odrzuceniem imperyalizmu i planów zaborczych, uznaniem prawa ludów stanowienia o sobie i podniesieniem protestu przeciw naruszeniu prawa narodów i układów o neutralności państw.

Kongres upoważnia posłów **do głosowania za kredytami**, oświadcza się za zasadą nie zawierania pokoju osobnego przez jedno państwo i wzywa socyalistów francuskich do jedności.

**Mniejszość**, której rzecznikiem był tow. Bourderon, przypomina w swym manifeście zasady, uchwalone przez kongresy międzynarodowe w Bazylei, Stuttgarcie i Kopenhadze, które w razie wybuchu wojny nakładają na socyalistów obowiązek rozwinięcia działalności za jak najszybszem jej zakończeniem. Posłowie socyalistyczni nie powinni byli głosować za kredytami wojennymi i wysłać swych reprezentantów do ministeryum. Gani manifest mniejszości w dalszym ciągu postępowanie zarządu partyi, który był przeciwny zwołaniu międzynarodowego biura socyalistycznego. Żąda oświadczenia się za uchwałami konferencyi Zimmerwaldzkiej.

Mniejszość w odczytanej przez tow. Bourderona rezolucyi oświadcza, że frakcya powinna głosować przeciw kredytom wojennym, a ministrowie socyalistyczni mają ustąpić ze swoich stanowisk. Mniejszość, jak już zaznaczyliśmy, miała za sobą 76 głosów. Wystąpienie jej na kongresie wykazuje, że wśród robotników francuskich powstała pewna opozycya przeciw postępowaniu zarządu partyi i większości partyjnej.

# Z różnych stron.

**Z Wadowic.** Dnia 9 stycznia b. r. odbyło się w Wadowicach poświęcenie i otwarcie Tarczy Legionowej, ufundowanej przez Radę gminną tego miasta, a wykonanej przez radcę R. Udział w tej uroczystości wziął delegat N. K. N. prezydent Ludomił German.

Po przemówieniach rozpoczęto wbijanie gwoździ. Pierwszy gwóźdź wbił burmistrz miasta, drugi ks. Zając, trzeci delegat N. K. N., czwarty komendant załogi pułkownik Stary, dalsze inni wyżsi oficerowie, reprezentanci władz i instytucyi.

Z okazyi odsłonięcia tarczy Legionów w Wadowicach odbył się dnia 9 b. m. zjazd nauczycielstwa powiatu zwołany przez Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa ludowego. Po referacie p. Smulikowskiego, — uchwalono na wniosek p. Boruckiego rezolucyę, w której czytamy:

„Ognisko Nauczycielskie w Wadowicach na Walnem Zebraniu w dniu 9 stycznia 1916, wyraża Legionom polskim za ich czyn orężny podjęty dla oswobodzenia Ojczyzny, najgłębszą cześć i hołd! Ognisko Nauczycielskie w Wadowicach wyraża również hołd i cześć N. K. N., dzięki któremu Legiony są i żyją, oparte na spiżowych jego fundamentach, dzięki któremu sprawa bytu Polski stała się znów żywą i ziszczalną.

**Ogłoszenie dostawy.** C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce ogłasza rozprawę ofertową na dostawę wyrobów żelaznych, jakoto: gwoździ, łopat, kłódek, siekier itd. wyrobów z metalu, latarki, materyałów budowlanych, wyrobów z drzewa, a to: taczek, konewek, drabin itd., szczotek i pendzli, farb i smarów, benzyny, nafty, świec i mydła.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 24 stycznia b. r.

Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

**Ospa we Lwowie.** W dniu 8 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejskiej Rady zdrowia pod przewodnictwem komisarza p. Grabowskiego, poświęcone epidemii ospy.

Posiedzenie zwołano wskutek pisma wojskowej komendy miasta, która ze względu na szerzącą się epidemię ospy zażądała stanowczo bezzwłocznego wykonania przymusowego szczepienia.

Fizyk dr Legeżyński zdał sprawę z rozmiarów epidemii w r. 1915. Zachorowało w tym roku we Lwowie na ospę 1343 osób, obcych 533 osób, razem 1876 osób. Zmarło z ospy 400 osób lwowskich, 167 obcych, razem 567 osób, co stanowi 30 procent zachorowań. Inaczej mówiąc, **co trzeci chory na ospę umierał.**

Należy w najbliższym czasie oczekiwać znowu we Lwowie nasilenia nowego zarazy, gdyż mnożą się doniesienia o grasowaniu ospy w powiatach sąsiednich.

**Baraki choceńskie.** W ostatnich dniach z powodu powrotu wszystkich uchodźców krakowskich, zostali odwołani wszyscy polscy księża świeccy z parafii choceńskiej, którzy tam zostali wysłani z Krakowa dla sprawowania opieki nad ludnością. W barakach choceńskich przebywają obecnie robotnicy, powracający z Prus oraz Danii, nadto uchodźcy z Galicyi wschodniej. Razem mieszka tam około 18.000 ludzi.

**Prośba Polaków internowanych we Francyi.** Od jednego z naszych towarzyszów, internowanego we Francyi (Depot des Etrangers Iles Chancey par Granville) otrzymaliśmy następujący list: „Będąc zmuszeni opuścić ojczyznę z braku zarobku i środków do życia, udaliśmy się za granicę bądź sami, bądź wysłani przez Towarzystwo emigracyjne w Krakowie. Dnia 3 sierpnia 1914 r. zostaliśmy wzięci do niewoli jako jeńcy cywilni, gdzie przebywamy do dziś dnia bez nadziei odzyskania wolności przed skończeniem wojny. Czas tak długi pozostając bez pracy, **jesteśmy wyniszczeni, nie mamy bielizny, ani obuwia** itp., jak również **odczuwamy brak jakichkolwiek książek**, przy pomocy których moglibyśmy skracać czas. Dotychczas żyliśmy nadzieją odzyskania wolności, lecz nadzieja ta spełzła na niczem“. List kończy się prośbą o pomoc, a mianowicie o wysłanie bielizny, ubrania i książek.

Prośbę tę polecamy gorąco naszym czytelnikom. Adres podaliśmy wyżej. List podpisał tow. Władysław Barcik.



Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).